



# Głos ANGLII



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPRAW BRYTYJSKICH

rok IV

Kraków, 14 maja 1949

nr. 20 (133)

## Od Redakcji

Brytyjski ruch robotniczy składa się z trzech zasadniczych sił: parlamentarnej Labour Party, kongresu trade-unions i partii spółdzielczej. Ostatnia odbyła swój doroczny kongres w ubiegłym tygodniu w miejscowości Scarborough. Partia spółdzielcza posiada przeszło 8,5 miliona członków, zaś Labour Party tylko około 5 milionów. Aktywa hurtowni związków spółdzielczych obliczone z końcem roku 1947 na około 400 mil. funtów szterlingów, co jest ogromną sumą w porównaniu z 50 mil. funtów, składającymi się na fundusz trade-unions. Mimo tak wielkiej ilości członków i potężnych zasobów finansowych, partia spółdzielcza odgrywa mniejszą rolę w dziedzinie polityki niż jej dwaj partnerzy. Jest to zupełnie naturalne, choć być może, iż nadchodzą czasy, w których spółdzielcy podejmą gwałtowny wysiłek w celu uzyskania wpływów politycznych, do czego, jak się wydaje, uprawnia ich siła i wielkość partii. Podstawy ruchu spółdzielczego nie stanowią zasady polityczne, a wielka liczba osób należących do niego tylko dlatego, że otrzymuje „zwroty“ od zakupów w sklepach spółdzielczych.

W Brytanii jest kolebką idei spółdzielczości. Koncepcja, którą przyjął pionierzy z Rochdale przeszło sto lat temu, nie utraciła się długo. W r. 1814 pionierzy z Rochdale stwierdzili, że ich wysiłek umożliwi stworzenie samowystarczalnych społeczności opartych o system spółdzielczy. Jak to już jednak wyżej wspomnieliśmy, aby być w zgodzie z prawdą, ideały grały mniejszą rolę niż „zwroty“ w podirzynywaniu ruchu spółdzielczego w ciągu ubiegłego stulecia. Nie ma niczego uwłaczającego w tym stwierdzeniu — ponieważ zasadą ruchu jest umożliwienie konsumentom udziału w zyskach pochodzących z dystrybucji towarów. Ruch spółdzielczy formalnie wszedł na arenę polityczną dopiero w r. 1917. W 1940 roku partia spółdzielcza weszła jako równy partner Labour Party i kongresu trade-unions do Narodowej Rady Pracy.

Na kongresie partii spółdzielczej odbytym w zeszłym tygodniu postanowiono, aby partia brała bardziej aktywny udział w kształtowaniu polityki krajowej. Przewiduje się możliwość połączenia się partii spółdzielczej z Labour Party. Polityka Labour Party jednak, od czasu gdy doszła ona do władzy, nie zadawała w zupełności ruchu spółdzielczego. Labourystowski program nacionalizacji zagraża bowiem w pewnym stopniu interesom spółdzielców. Szereg przedsiębiorstw spółdzielczych przeszedł już na własność państwa. Przewodniczący kongresu oświadczył jasno w ub. tygodniu, iż między obu partiami nie istniała sprzeczność co do spraw zasadniczych. Jednakże chociaż ruch spółdzielczy zgadza się z poglądem, iż podstawy gospodarki kraju powinny stanowić własność państwa, to jednak nie może się zgodzić z tym, aby państwo niepodzielnie władało całą działalnością gospodarki narodowej. Przewodniczący powiedział następnie, że uważa, iż nad gospodarką powinna być rozciągnięta większa kontrola społeczna. Biorąc ogólnie, nie wydaje się prawdopodobne, aby powstał jakis poważny rozdziewik między partią spółdzielczą a Labour Party. Jest jednakże bardzo prawdopodobne, że partia spółdzielcza — ta potencjonalnie bardzo potężna organizacja — weźmie aktywniejszy udział w kształtowaniu polityki państwa i spragnie odegrać poważniejszą rolę polityczną w przyszłości.

## Pandit Nehru opuszcza Londyn



Pandit Nehru w towarzystwie wysokiego komisarza Indii Krishna Menon.  
(Do artykułu na str. 3)

## OLBRZYME POWODZENIE BRYTYJSKICH TARGÓW PRZEMYSŁOWYCH

Sądząc po tłumach publiczności jak i po obrotach handlowych, dzień otwarcia Brytyjskich Targów Przemysłowych wypadł bardzo zadowalająco.

Od chwili otwarcia stoisk w Olympii i Earl's Court, liczni nabywcy zagraniczni przewinęli się przez hale wystawowe, by przekonać się naocznie, czym mogą się poszczycić największe targi przemysłowe świata w zakresie nowych wyrobów i wynalazków. Już o trzeciej po południu ilość gości zagranicznych wyniosła blisko 2000, co się równało ilości zwiedzających w ciągu całego pierwszego dnia Targów roku 1948.

W dniu otwarcia dokonano wiele poważnych zamówień, jak na przykład na ogniotrwałe wyroby szklane dla Turcji o wartości 3000 funtów. Finowie zakupili płaszcze nieprzemakalne na sumę 25.000 funtów. Wartość największego dotychczas zanotowanego zamówienia wynosi 300.000 funtów za instrumenty laboratoryjne dla krajów Średniego Wschodu. Ze Związku Radzieckiego nadeszło początkowe zamówienie na 6 wahań podobnych do tych, jakie zainstalowano w Greenwich, a pracujących z dokładnością do jednej sekundy w ciągu roku. Jeden z przedstawicieli firm holenderskich oświadczył, że jakość towarów znacznie się polepszyła w porównaniu z rokiem ubiegłym i że zamówi on wyrobów gumowych za tysiące funtów, o ile uda mu się uzyskać zezwolenie wwozu. Oświadczył on: „Brytyjskie pokrycia gumowe na

podłogi są najlepsze, jakie widzieliśmy w Europie“.

Niezwykłym powodzeniem cieszy się dział tekstylny w Earl's Court, w którym 300 firm demonstruje największy pokaz materiałów odzieżowych, jaki kiedykolwiek urządzone. Aby sprostać różnym zmiennym wymaganiom klimatycznym, widzialny tkaniny o różnych wagach przy równoczesnym uwzględnieniu najprzeróżniejszych odcieni kolorów i deseni.

Tłumy publiczności ściągają stoisko energii atomowej, gdzie ministerstwo dostaw demonstruje pokaz radioaktywnych izotopów używanych w dziedzinie badań medycznych i przemysłowych. Wyroby Brytyjskiego Instytutu Badań nad Energią Atomową w Harwell zdobywają powoli rynki zagraniczne, zwłaszcza Europy Zachodniej i Południowej Afryki.

Niemniejszym powodzeniem cieszy się również pokaz wyrobów jubilerskich, których wartość przekracza milion funtów. Jednym z eksponatów jest naszyjnik z diamentów i szmaragdów, o wartości 30.000 funtów; cena ta przewyższa wartość jakiegokolwiek innego eksponatu wystawionego poprzednio w dziale biżuterii.

Obszar Brytyjskich Targów Przemysłowych wynosi w tym roku więcej niż milion metrów kwadratowych.

1740 wystawców wystawia w gmachach Earl's Court i Olympii, podczas gdy 1196 zakładów jest repre-

zentowanych w dziale ciężkiego przemysłu w Birmingham.

### TELEWIZJA I RADIO

Wielkim zainteresowaniem zwiedzających w pierwszych dniach po otwarciu Brytyjskich Targów Przemysłowych cieszyły się przede wszystkim stoiska aparatów telewizyjnych i radiowych. Szczytowym punktem tych dni były pokazy programów telewizyjnych na aparatach o 625-liniowej siatce — pierwszych tego rodzaju aparatach na świecie. Pokazy odbywały się w Birmingham.

Poza tym istnieje szereg innych uroczystości w dziedzinie radia i telewizji zarówno w Londynie, jak i w Birmingham, budzących wielkie zainteresowanie gości i bywalców. Wśród eksponatów w dziale elektrotechniki w Birmingham uwagę zwraca mikroskop elektronowy mogący powiększyć 1000 — 100 tys. razy, aparat, przy pomocy którego rolnicy mają możliwość natychmiastowego zbadania stopnia kwasności czy też alkaliczności gleby.

Jeden z odbiorników telewizyjnych wystawiony w hali „Olympia“ posiada 18 lamp, a szafka, w której jest wbudowany, stanowi ozdobę pokoju.

Również w tym samym dziale znajduje się wzmacniacz przeznaczony do użytku telewizyjnego. Nadaje się on specjalnie do dużych kamienic, gdzie umożliwia odbiór programu z jednej anteny 20 posiadaczom aparatów telewizyjnych.

## W numerze:

ILE WARTA JEST GODZINA PRACY?  
NATYCHMIASTOWA POMOC DLA CHOŁYCH NIEMOWIĄT  
ANGIELSKA PORCELANA  
HORNBLLOWER (Nowela)  
POLOWANIE W DŻUNGLI  
LONDYN LANSUJE BOLERKA...

## FUNT NIE ULEGNIE DEWALUACJI

Sir Stafford Cripps, minister finansów, oświadczył na ostatnim przyjęciu prasowym w ambasadzie brytyjskiej w Rzymie, że dewaluacja funta nie jest ani konieczną, ani też nie będzie miała miejsca. Podkreślił on z naciskiem, że funt szterling na pewno nie ulegnie dewaluacji.

Sir Stafford zaznaczył również, że bardzo często jest indagowany w sprawie zniesienia ograniczeń dewizowych. Niewątpliwie jest to ostatecznym zamiarem rządu, jednak warunki obecnie panujące nie stwarzają sprzyjającej atmosfery dla osiągnięcia tego celu.

Przedo wszystkim brak równowagi w obrotach handlowych i płatnościach nie tylko między USA a resztą świata, ale także między krajami nie należącymi do bloku dolarowego, trwa ugorczywie nadal i stan obecny nie rokuję żadnych nadziei na poprawę sytuacji w najbliższej przyszłości.

Analizując zasady polityki walutowej minister finansów oświadczył, że funt cieszy się dużym popytem jako międzynarodowy środek płatniczy. Dążeniem Anglii jest, by popierać zachęcać do używania funta w obrotach międzynarodowych pod warunkiem, że transakcje nie nałożą na W. Brytanię obowiązków płatności złotem lub dolarami. Znaczna część światowych obrotów handlowych opiera się na funcie. Wytyczną polityki angielskiej jest pozwolenie na korzystanie z funta jako środka płatniczego, chyba że chodzi o kraje, gdzie trzeba by płacić w złocie, lub gdzie rynek dostatecznie jest nasycony walutą brytyjską, względnie gdyby chodziło o wędrowkę funta z krajów nie posiadających nadwyżki szterlingowej, potrzebnej do pokrycia ich zobowiązań w bloku szterlingowym.

## POMOC DLA BURMY

Na ostatniej konferencji premierów Commonwealthu w Londynie dyskutowano nad kwestią udzielenia Burmie pożyczki oraz wszelkiej innej pomocy, łącznie z dostawą broni.

Tymczasowe konkluzje osiągnięte na konferencji w Londynie nie zostały podane do wiadomości ogółu. Nie jest zatem dopuszczalne, aby potwierdzać wiadomości prasowe, które nadeszły z Rangoon, że Zjednoczone Królestwo i inne kraje Commonwealthu zgodziły się dostarczać broni i udzielić pożyczki rządowi burmańskiemu.



# Pandit Nehru o porozumieniu w łonie Commonwealthu

Premier Indii, Pandit Nehru, opuścił Londyn, odlatując samolotem do kraju, po pomyślnie zakończonej konferencji Commonwealthu.

Poprzedniego dnia spożył obiad z Churchill'em w jego siedzibie. Churchill spotkał się po raz pierwszy z Nehru w październiku ub. roku na przyjęciu wydanym dla premierów Commonwealthu.

Komentatorzy polityczni wskazują na fakt, że wspólny obiad Churchilla z Nehru wykazuje, jak dalece Churchill stara się realizować swą politykę. Oświadczył on ostatnio, iż przyjmuje nową koncepcję Commonwealthu i uczyni wszystko, aby wprowadzić w życie.

W przemówieniu wygłoszonym podczas przyjęcia w Lidze Hinduskiej Pandit Nehru oświadczył, że nie zawarł żadnych tajnych alianców, ani też nie poruszano w czasie ostatnich dyskusji kwestii jakiegos paktu obronnego.

Ogólne wytyczne polityki, które poruszył on w czasie tych rozmów, zostały uzgodnione kilka miesięcy wcześniej przez Hinduski Kongres Narodowy.

„Sądzę, że zawarta ugoda — mówił w dalszym ciągu premier Nehru — jest pożyteczna dla Indii, Anglii, Commonwealthu i świata”. Następnie stwierdził, że Gandhi na pewno pochwaliby politykę, której zasady opracował premierzy. Żadna partia nie stwarza tu trudności. Nie ma żadnych zastrzeżeń. Wszyscy utrzymują, że to, co zostało postanowione, ma wielką wartość i stanowi najdogodniejsze i najspokojniejsze podejście do rozwiązania trudnych zagadnień.

Nehru oświadczył dalej, że Indie pragną kontynuować własną polity-

kę zagraniczną, nie przystępując do paktu atlantyckiego, czy do ONZ, żadnego bloku mocarstw. Indie nie wiele mogą uczynić w obecnej sytuacji, lecz mimo swych małych możliwości starać się będą w jak największym stopniu, aby świat uniknął wojny. Nehru nie przewiduje wprawdzie, aby wojna mogła wybuchnąć w najbliższym czasie, niemniej jednak uważa, iż każde państwo powinno myśleć o sposobach zabezpieczenia się przed możliwymi nadejść z zewnątrz nieszczęściami. „Mało wśród nas ma tyle odwagi, aby mogło się oprzeć agresji nie uciekając się do gwałtownych środków. Taką

metodę nie uciekania się do gwałtownych środków stosował Gandhi. Mało jest rządów, które by tak postępowały. A gdyby rozpoczęły tego rodzaju postępowanie, przestałyby istnieć. Musimy więc przygotować w pewnym stopniu na wypadek agresji. To właśnie należy uczynić. Przesada w tej dziedzinie prowadzi do wojny. Należy stworzyć pewnego rodzaju równowagę sił. Pragnęlibyśmy przeważyć na tej szali — jakkolwiek niewielka jest nasza waga — która przechyli się na stronę pokoju. Uważamy, że będziemy przestrzegać tej polityki skutecznie nie łącząc się z poszczególnymi ugrupowaniami mocarstw”.

## 1 maja w W. Brytanii

Premier Attlee i inni ministrowie skorzystali z zebrań pierwszomajowych, aby wykazać istotny charakter trwałych korzyści, jakie odniosła W. Brytania w ciągu 4 lat rządów Partii Pracy. Narodowa Rada Pracy stwierdza w manifestie pierwszomajowym, że powrót do normalnych warunków pokojowych dokonał się dzięki wierności zasadom demokratycznym.

Na zarzuty dotyczące zwyczajów artykułów spożywczych, przewidzianej w tegorocznym budżecie, premier odpowiedział, że z powodu zredukowania subwencji żywnościowych, koszty utrzymania wzrosły o 4 penty tygodniowo. Przed wojną jednak w ogóle nie udzielano subwencji, które by stabilizowały koszty utrzymania. Ponadto — stwierdził dalej premier — wprowadzenie państwowej służby zdrowia było dalszym sposobem, którym rząd usiłował uwolnić społeczeństwo od obawy przed nadmiernymi wydatkami. Tak wielki postęp społeczny wywołał zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych i prezydent Truman starał się i tam wprowadzić podobny system.

Myślą przewodnią manifestu Narodowej Rady Pracy było stwierdzenie, że wolność i pokój mogą być osiągnięte jedynie przez postępowanie w myśl zasad demokracji. „Zasady demokratyczne nie mogą być realizowane bez prawa swobodnego zrzeszania się w związku w przemyśle, handlu i polityce, które to prawo uzyskał nasz zorganizowany ruch, po latach walk i poświęceń. Nieprzestrzeganie zaś zasad demokracji może spowodować zagrożenie pokoju światowego”.

Manifest kończy się zapewnieniem wszystkich pracujących na całym świecie, że związki zawodowe, ruch spółdzielczy i ruch pracy w Wielkiej Brytanii jednoczą się z nami we wspólnej walce o pokój i wraz z nimi żywią nadzieję utrzymania trwałego pokoju, opartego na sprawiedliwości społecznej i ekonomicznej, swobodzie zrzeszania się, wolności słowa i religii i na praworządności.

W wyniku wprowadzonego ostatnio w Londynie zakazu urządzania

pochołów, wydanego w związku z wrogimi wystąpieniami przeciwników Mosleya, nie mogły się odbyć tradycyjne pochody pierwszomajowe. „Daily Herald” pisze w komentarzu dotyczącym uroczystości pierwszomajowych, że rewolucyjne zmiany, jakie zaszły w systemie ekonomicznym i społecznym nastąpiły dzięki oparciu się o zasady demokratyczne. Ci, którzy byli przeciwni jakimkolwiek zmianom, mieli wiele sposobności, aby odwołać się do opinii publicznej. Zarządzenia obecnego parlamentu są ogólnie przyjmowane jako konieczne, tak że torysi nie próbowaliby ich znieść, nawet gdyby odzyskali władzę. W czasie gdy wprowadzano zmiany w prawodawstwie, rząd zajęty był zwalczaniem niebezpiecznych przeszkód ekonomicznych, jakie wyłoniły się w W. Brytanii po wojnie. W tych uwięzionych powodzeniem wysiłkach rząd spotkał się z nieoczekiwanym poparciem Trade-Unionów.

Minister Morrison podkreślił w przemówieniu pierwszomajowym, że Partia Pracy dąży raczej do zwiększenia płac realnych, aniżeli płac pieniężnych i że lepiej będzie pozostawić płace pieniężne bez zmian, byleby tylko zapewniły one większy zakup.

### Praca kobiet w czasie wojny i po jej zakończeniu

Roboty szydełkowe wagi przeszło 200.000 funtów, ponad 3 miliony szt. zreparowanej odzieży, 13,5 miliona gazet wysłanych na front — oto zaledwie parę pozycji z ogromnej ilości zadań wykonanych przez kobiety angielskie dla walczących na froncie. Dane te przytaczamy ze sprawozdania Ochotniczej Służby Kobiecej (Womens' Voluntary Service), zatytułowanego „10 lat w służbie narodu”.

W przeciwieństwie do wielu organizacji kobiecych, które zostały rozwiązane po wojnie, Ochotnicza Służba Kobiet w dalszym ciągu nie ustaje w wykonywaniu pożytecznej pracy społecznej.

### Stanowisko W. Brytanii w sprawie Hiszpanii niezmiennione

W odpowiedzi na interpelację w łobie Gmin, wiceminister spraw zagranicznych Mayhew, podkreślił z naciskiem, że o ile na Zgromadzeniu ONZ wysunie się wniosek, żeby sformułować zalecenie tegoż Zgromadzenia z 12 grudnia 1946 r., które dotyczy odwołania kierowników misji dyplomatycznych z Madrytu oraz wykluczenia obecnego rządu hiszpańskiego z organizacji działających pod egidą ONZ — rząd J. K. M. nie udzielił tego poparcia temu wnioskowi.

Mayhew dodał, że rząd J. K. M. nie sprzeciwi się propozycji, żeby pozostając pod obecnymi rządami Hiszpania przystąpiła do Rady Europejskiej, do Organizacji dla Europejskiej Współpracy Ekonomicznej,

### Telegramy

Para królewska obchodziła ostatnio 26 rocznicę swych zaślubin.

Rzecznik hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że zamknięte w Hiszpanii brytyjskie zbory protestanckie zostaną otwarte odpowiednim władzom hiszpańskim oraz że w razie konieczności wypłaci się odszkodowanie. Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wyraził ostatnio w Izbie Gmin ubolewanie, że 7 takich zbiorów zostało zamkniętych.

Lord Dowding, który blisko 9 lat temu w bitwie o Anglię poprowadził brytyjskich lotników do zwycięstwa, obchodził w zeszłym tygodniu swoje 67 urodziny. On to właśnie, kiedy 800 bombowców niemieckich zaatakowało pld. Anglię państwowego 15 sierpnia 1940, trzymał gotowości rezerwy lotnicze, ażeby przy ich pomocy zgnieść następną falę nieprzyjacielską starając się pokonać Tyneside na pół-wschodnim wybrzeżu. Było to wedle słów Churchilla „dowodem geniuszu strategicznego”.

Na zasadzie przewidzianej w traktacie brukselskim wymiany wizyt, do Londynu przybyło 10 inspektorów szkolnych z Holandii, Belgii, Francji i Luksemburga dla zapoznania się z brytyjskim systemem szkolnictwa.

### Traktory dla Płd. Afryki



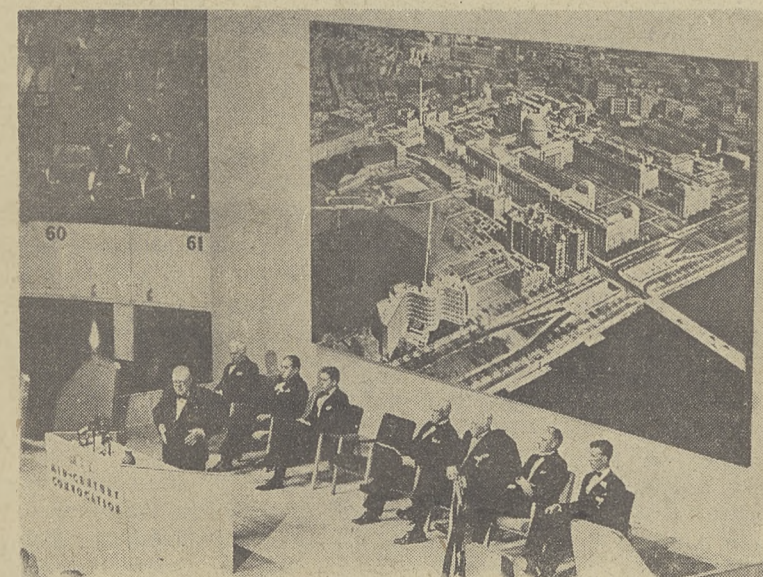
Rekordowy transport okrętowy przeszło 1000 samochodów i traktorów przybył ostatnio do Port Elisabeth w płd. Afryce. Na zdjęciu setki traktorów po wylądowaniu.

### Ks. Elżbieta z ks. Karolem



Księżniczka Elżbieta bawi się ze swym synkiem ks. Karolem. Zdjęcie wykonał Baron

### Mowa Churchilla



Winston Churchill przemawia w Bolton Garden.

## Umowa mięsna między Anglią a Australią

W Australii podpisano jeden z największych planów dla rozwoju produkcji żywnościowej. Wyraził się on 15-letnią gwarancją ze strony W. Brytanii zakupu całego zapasu

mięsa, jakie Australia może wyprodukować na eksport.

Umowa została zawarta między brytyjskim ministrem żywienia, Strachey'em, a premierem australijskim, Chifley'em. Po tym spotkaniu wydano wspólne oświadczenie o wynikach rozmów.

Premier Chifley w ciągu swej obecnej wizyty w Londynie miał możliwość przedyskutowania z ministrem Strachey'em planów zwiększenia dostaw mięsnych z Australii do Zjednoczonego Królestwa. W Australii przeprowadzono rozległe prace przygotowawcze.

Rząd Zjednoczonego Królestwa w zamian za odpowiednie kroki ze strony rządu australijskiego zadeklarował swoją gotowość popierania planów rozwojowych, które otwierają nowe możliwości zwiększenia dostaw, oraz przystąpienia do układow, które zapewnią umiarkowane ceny w Zjednoczonym Królestwie za całą, przeznaczoną na eksport nadwyżkę mięsa z Australii w ustalonym okresie 15 lat.

Pertraktacje w celu zawarcia formalnego porozumienia w wyżej wymienionych sprawach zostaną podjęte w możliwie najbliższym czasie.

### Walka z dyfterytem

W ciągu ostatnich siedmiu lat zanotował się w W. Brytanii wybitny spadek śmiertelności na skutek zachorowań na dyfterię. W roku ubiegłym liczba śmiertelnych wypadków wynosiła zaledwie 150, podczas gdy w r. 1941 sięgała 2.641.

W zeszłym roku rząd brytyjski wszczął kampanię szczepienia dzieci przeciwko tej śmiertelnej chorobie. Od tego czasu liczba zachorowań zaczęła się wybitnie zmniejszać. — W r. 1941 zanotowano około 51.000 zachorowań; w roku ubiegłym było tylko 8.034.

Minister zdrowia Bevan wyraził ostatnio władzom samorządowym pełne uznanie za współpracę, która pozwoliła osiągnąć tak wielki spadek zarówno zachorowań, jak i śmiertelności. Równocześnie prosił o dalsze prowadzenie tej kampanii w roku obecnym. Głównym celem będzie objęcie akcją szczepienia 3/4 ogólnej liczby dzieci, które nie ukończyły pierwszego roku życia.

W ubiegłym roku zaszczepiono 575 000 dzieci poniżej lat 5. Minister podkreślił, że należy dołożyć wszelkich starań, aby zwalczyć tę straszną chorobę, jaką jest dyfteria.



HILDE MARCHANT

# NATYCHMIASTOWA POMOC DLA CHORYCH NIEMOWLĄT



Wóz załadowany, pielęgniarki gotowe do drogi

ODSETEK śmiertelności niemowląt w W. Brytanii nie przestaje zadziwiać światowej opinii lekarskiej. Nigdy nie był on równie niski jak obecnie, ale pomimo słów uznania ze strony przybywających do Anglii lekarzy europejskich, brytyjskie koła lekarskie nie są zadowolone.

Lekarze angielscy zdają sobie sprawę, że mogliby jeszcze zmniejszyć śmiertelność niemowląt, gdyby nie gastro-enteritis, ciężka i rozpowszechniona choroba, która atakuje niemowlęta i rocznie powoduje śmierć 3.000

Na dziesięć umierających w W. Brytanii niemowląt jedno umiera na gastro-enteritis (rodzaj zapalenia żołądka). Obecnie powołano w Londynie specjalnie wyszkolone pielęgniarki i lekarza, którzy są gotowi przybyć na wezwanie, gdziekolwiek zdarzy się wypadek tej śmiertelnej choroby.

dzieci w W. Brytanii, stanowi to 10% ogólnej śmiertelności wśród niemowląt w W. Brytanii, a kiedy wybuchnie epidemia, śmiertelność wzrasta nawet do 50%.

Tym to właśnie cyframi brytyjscy lekarze postanowili obecnie wypowiedzieć wojnę.

Klinika dziecięca na Great Ormond Street w Londynie stworzyła i wyposażała lotną brygadę, składającą się z lekarza i grupy pielęgniarek, specjalnie wyszkolonych do stosowania nowoczesnych metod leczenia, które uratowały życie wielu dzieciom. Brygada ta jest gotowa na wezwanie każdego szpitala w Anglii i Walii, który potrzebuje tej specjalnej pomocy, a na wypadek epidemii cała jednostka może być zawieszana w przeciągu kilku godzin, aby pomóc miejscowym lekarzom, o ile tego potrzebują.

Gastro-enteritis niekoniecznie pojawia się w wielkich miastach, gdzie szpitale są dostępne dla chorych. Także lekarz wiejski może zawiadomić o wybuchu epidemii mały szpital gminny, który często nie ma wszystkich potrzebnych udogodnień czy wyposażenia. Ażeby temu zaradzić, uruchomiono duży ambulans, urządzony jako lotne laboratorium. Wszystkie instrumenty, lekarstwa, surowice, łącznie z prześcieradłami i maskami, które mogłyby okazać się potrzebne, są zapakowane w koszyki, używane dawniej przez lekarskie oddziały polowe armii kró-

lewskiej. Z ich pomocą lotna brygada może zaimprovizować na oczekaniu warunki szpitalne oraz dostarczyć skutecznej pomocy lekarskiej nawet w odległych wioskach i przysiółkach.

Przyczyną tej choroby, która doprowadza dzieci do pożałowania godnego stanu bezradności i wyniszczenia, jest dotąd nieznaną, ale z pewnością choroba jest bardzo zaraźliwa i odosobnienie jest jednym z pierwszych przedsięwziętych kroków. Organizm niemowląt dotkniętych tą chorobą szybko traci wodę, a w szczególnie ciężkich wypadkach stwierdzono w przeciągu 24 godzin utratę prawie pół kg na wadze.

Podstawą leczenia jest przede wszystkim przywrócić organizmowi płyny i sole. Dzieje się tą drogą wstrzykiwania dożylnego i przez pierwszych kilka dni powolne wciąganie się płynu przenika do małego ciała. Wszelkie żywienie doustne należy wstrzymać, a czasami jest konieczna transfuzja krwi.

Nad wszystko choroba wymaga stałej i troskliwej pielęgnacji. Stan dziecka, które zostało dotknięte gastro-enteritis, może nawet w ciągu leczenia zmieniać się co godzina. W danej chwili dziecko reaguje w godzinę później może zapaść z powrotem w stan bezprzytomności. To wymaga fachowej opieki, chociaż bowiem choroba jest łatwa do rozpoznania, trudna jest do leczenia.

Wszystkie pielęgniarki należące do lotnej brygady przeszły miesięczne przeszkolenie na specjalnym oddziale szpitala w Londynie, zajmującym się wypadkami tej choroby. Nauczyły się rozpoznawać niebezpieczne jej objawy oraz właściwy moment w okresie rekonwalescencji, kiedy należy dziecku dawać z powrotem odpowiednie pożywienie. Ta właśnie specjalna znajomość choroby i jej leczenia może nawet w czasie epidemii zmniejszyć procent śmiertelności, ale może ona nie być dostępna w zwykłym szpitalu, lub w małym miasteczku. Toteż na prośbę miejscowych lekarzy przybywa lotna brygada.

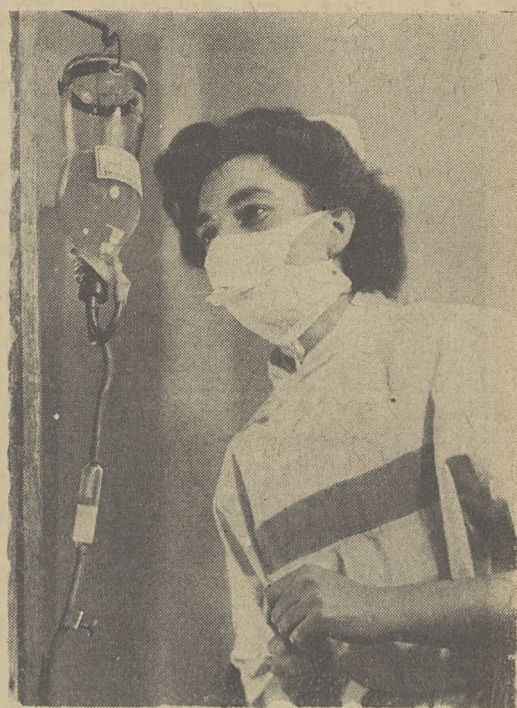
To nowoczesne leczenie powinno się stosować możliwie jak najszybciej po rozpoznaniu choroby, tak więc szybkość i sprawność pielęgniarek przystępujących do leczenia jest tu jednym z najważniejszych czynników.

Leczenie wypróbowane przez klinikę dziecięcą okazało się wybitnie skuteczne. Na specjalnym oddziale szpitala można było oglądać małe dzieci w rozmaitych stadiach leczenia.

Był to bardzo pocieszający widok. Dzieci, u których choroba była daleko posunięta, budziły litość. Przeciwnieństwo tego smutnego obrazu stanowiły te, które przebywały już od kilku tygodni na oddziale i były tak żywe i hałaśliwe, jak tylko dzieci być mogą.

Prowadzący badania lekarze szpitalni po odesłaniu pacjentów do domu nie wypuszczają ich spod swej opieki i w ten sposób choroba nie ma żadnych przykrych następstw.

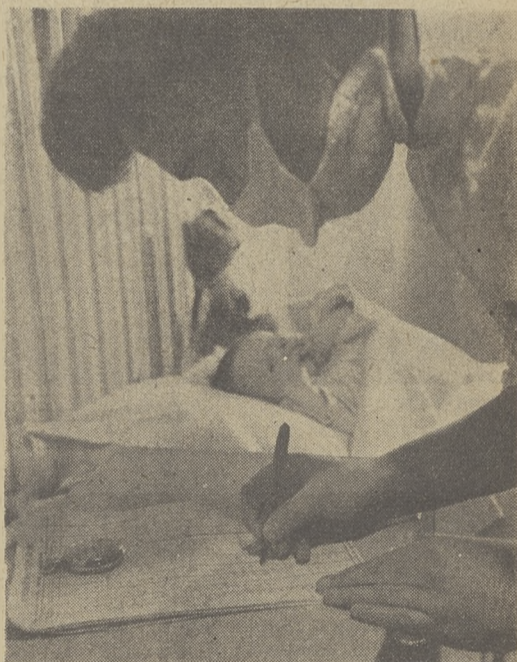
Ale we wszystkich jej stadiach potrzeba pielęgniarek i lekarzy, którzy by mieli pełne doświadczenie w całym jej przebiegu. Czasami dziecko może mieć nawrót dwukrotnie w ciągu 24 godzin i w najbardziej zadziwiający sposób może potem wykazać nagłe polepszenie. Nie można wymagać, by wszystkie szpitale w kraju rozporządzały dostateczną ilością pielęgniarek i lekarzy, którzyby potrafili z fachową umiejętnością leczyć takie komplikacje. Celem lotnej brygady jest więc służyć swym doświadczeniem tam, gdzie jest ono najbardziej potrzebne.



Pielęgniarka kontroluje przyjęcie roztworu Hartmana



Lekarz przeprowadza badanie przy asyście pielęgniarki



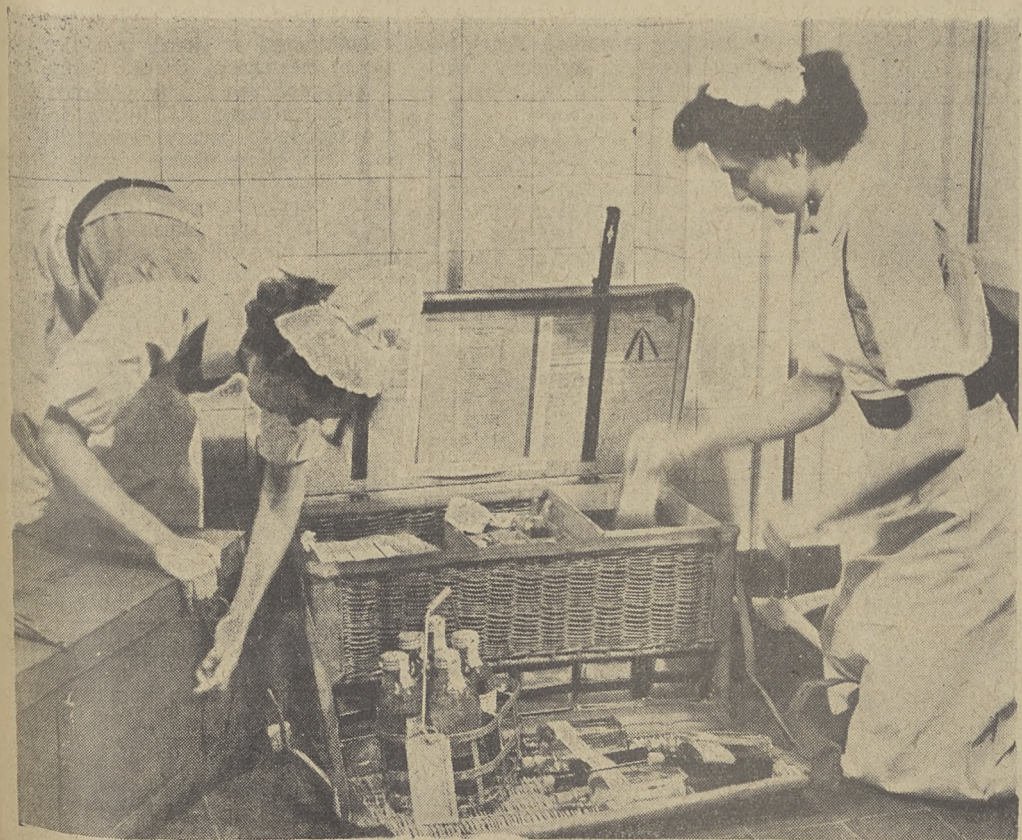
Pielęgniarka notuje skrupulatnie wyniki badania



Pielęgniarka sakoła opatrunek po zastrzyku dożylnym



Samochód, który ma przewieźć dzieci na miejsce przeznaczenia



Pielęgniarki przygotowują się do drogi

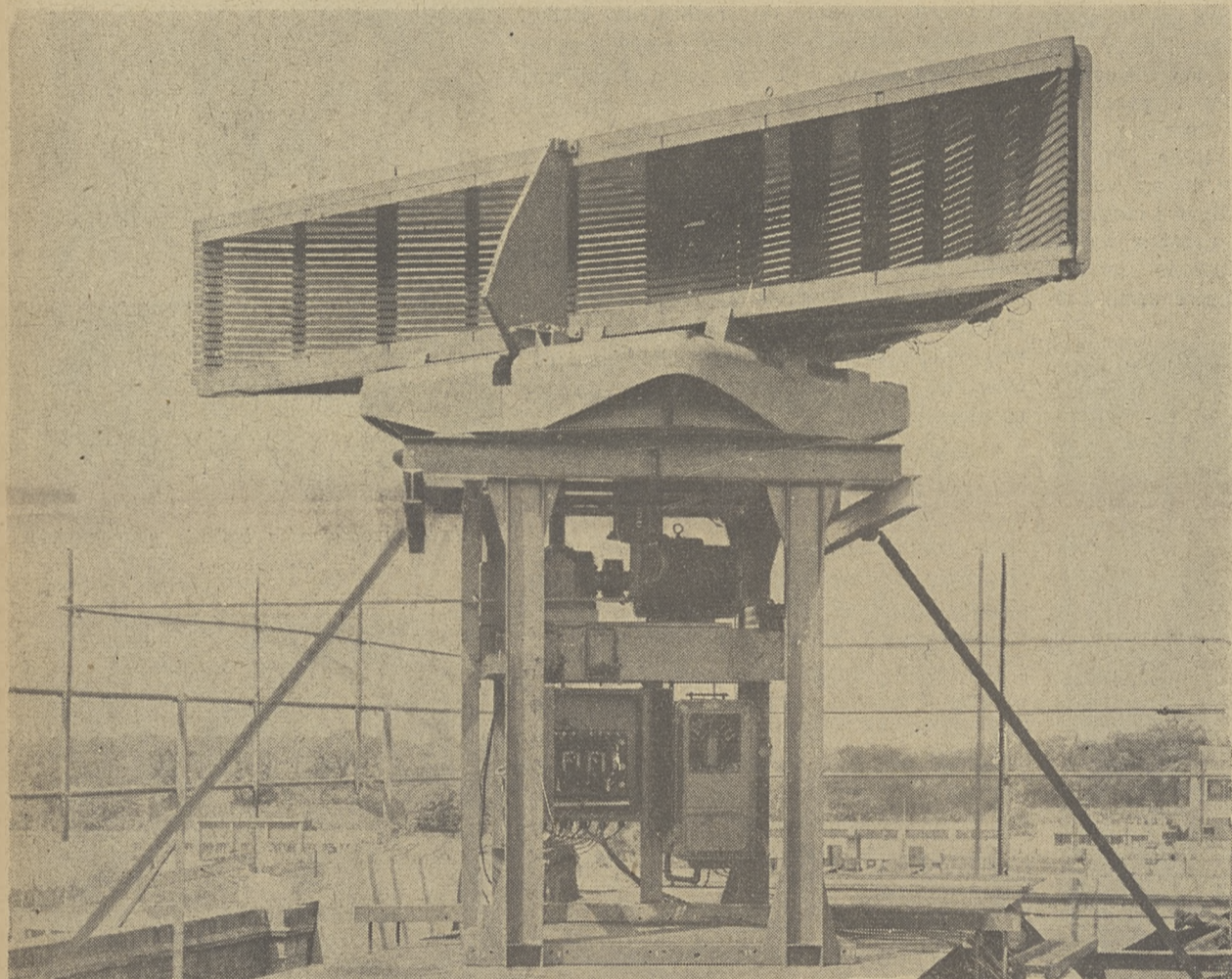
# R A D A R



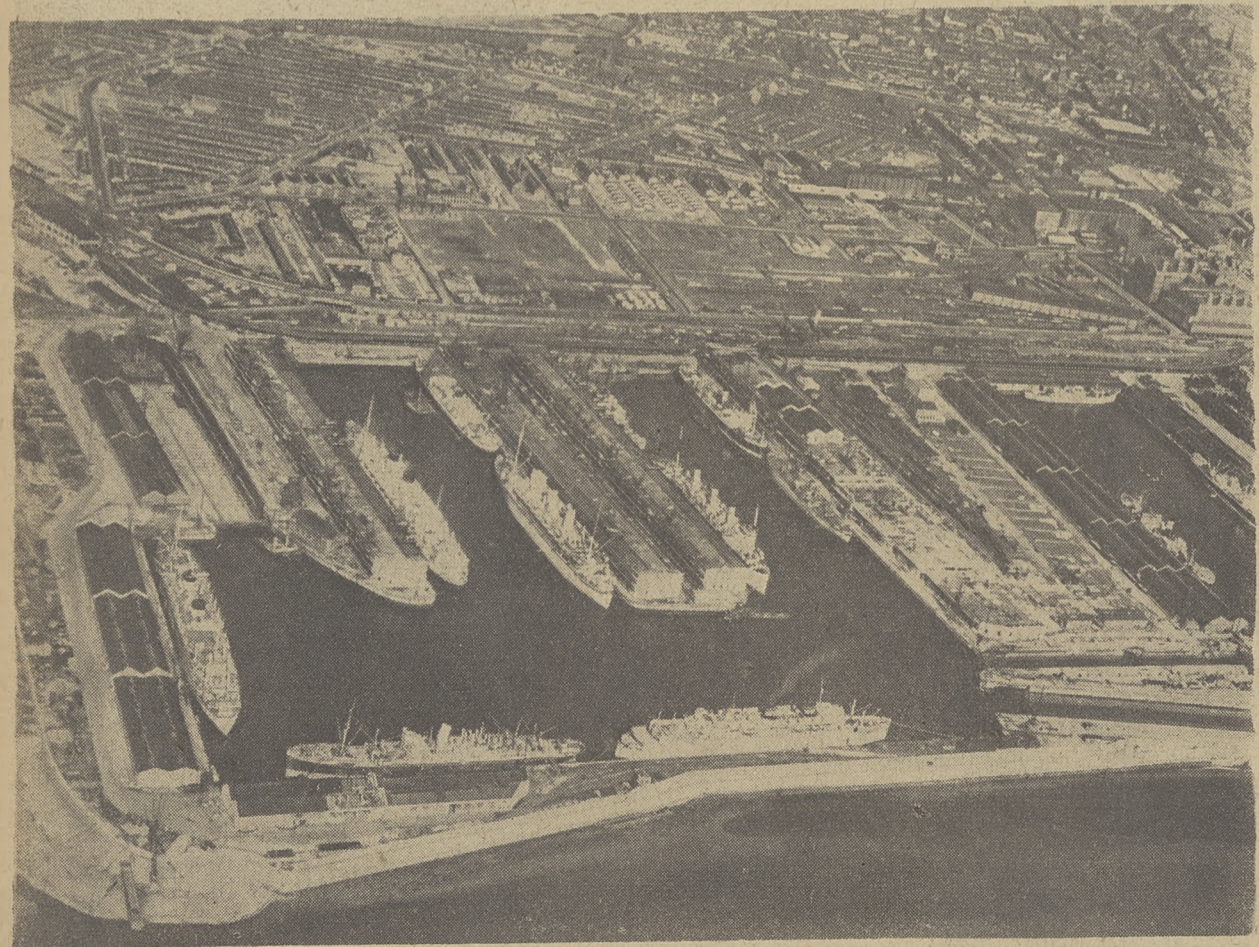
Kapitan portu Douglas podaje kurs statkowi wchodzącemu do portu wśród mgły. Widzi bowiem statek jako punkty świetlne na ekranie radarowym.

Dnia 15 października roku ubiegłego została otwarta w Moen, w pld. wsch. Danii, nadawcza stacja radarowa systemu „Decca”. W ten sposób zwiększono bezpieczeństwo żeglugi, biorąc pod kontrolę radarową nie tylko Morze Północne, lecz także i cały południowy Bałtyk. Łańcuch stacji duńskich został zbudowany po szczegółowym przestudiowaniu przez duńskie ministerstwo marynarki systemu radarowego używanego obecnie przez wojenną i handlową flotę brytyjską. Wzorując się na Anglii postanowiono więc wprowadzić w Danii urządzenia gwarantujące bezpieczeństwo nawigacji u wybrzeży duńskich. Z początkiem roku 1947 zawarto z przedsiębiorstwem Decca Company umowę o zbudowanie łańcucha stacji radarowych w Danii. Prace techniczne rozpoczęły się jesienią 1947 r. Cały projekt zaś został zrealizowany w ciągu jednego roku. Otwarcie łańcucha stacji duńskich stanowi znaczne rozpowszechnienie systemu nawigacyjnego „Decca”, który służy obecnie do określania pozycji statków na wszystkich najważniejszych szlakach morskich pld. zach. Europy.

Ostatnio przeprowadzono również z powodzeniem próby ulepszonego systemu „Lane Identification System”, umożliwiającego statkowi czy samolotowi, dostającemu się w jego zasięg, otrzymywanie dokładnych danych o swej pozycji bez uprzedniej obserwacji znaków terenowych. Łańcuch brytyjskich stacji radarowych wyposaża się obecnie w omówione ostatnio urządzenia. System „Lane” zostanie również wprowadzony w stacjach duńskich i to już w roku bieżącym. W artykule zamieszczonym poniżej Ivor Evans omawia rozwój radarowych przyrządów nawigacyjnych w W. Brytanii, oraz opisuje systemy radarowe używane w chwili obecnej.



Obrotowa tarcza punktująca na szczycie wieży radarowej.



Część portu w Liverpoolu, gdzie znajduje się stacja radarowa.

W W. Brytanii zaznacza się stały postęp w dziedzinie rozwoju i produkcji aparatów radarowych przystosowanych do celów nawigacyjnych. Ulepsza się przyrządy i upraszcza je przez zredukowanie ilości gałek i przełączników regulujących ich działanie. Łatwość kontrolowania aparatu z zewnątrz świadczy najlepiej o sprawności jego działania. Sprawność tę osiąga się dwójako. System obwodów jest tego rodzaju, że np. w urządzeniu radarowym używanym przez marynarkę zarówno układ do wyznaczania skali czasu, kalibrator, zasilacz, amplifikator, jak też i przyrządy regulacyjne, modulatory, aparaty nadawcze i odbiorcze — słowem wszelkie części aparatury są jednostkami niezależnymi. Tak więc, gdy któraś z jednostek ulega zepsuciu, można ją szybko usunąć i na jej miejsce wmontować nową.

Brytyjski przemysł radarowy zwiększa ciągle zakres produkcji standaryzowanych aparatów, tak iż części wytwarzane przez jedną firmę mogą być w razie potrzeby wymieniane na części produkowane przez inną firmę. Inny sposób osiągania sprawności działania tego urządzenia polega na prostocie konstrukcji. Im prostsza konstrukcja poszczególnych obwodów, tym mniejsze prawdopodobieństwo błędów działania. Prostota konstrukcji oszczędza energię zużywaną na obsługę, pieniądze i materiał oraz wpływa na usprawnienie działania aparatu. Oto np. w niektórych nie-brytyjskich urządzeniach radarowych używa się 30-lampowych aparatów. Podobny, ulepszony aparat brytyjski będzie posiadał jedynie około 15 lamp przy tym nie będzie wcale gorszy. Co więcej, dostęp do każdej lampy będzie bardzo łatwy. Wielkie doświadczenie brytyjskich uczonych oraz inżynierów pracujących w dziedzinie telewizji przyczyniło się w znacznej mierze do szybkich postępów w upraszczaniu konstrukcji obwodów. Prace bowiem nad telewizją, radarem i promieniami katodowymi są ściśle z sobą powiązane.

Przejdźmy teraz do opisu radaru używanego w marynarce. Głównym jego elementem jest obrotowa tarcza punktująca, umieszczona na krótkim trójnożnym statywie nad budką sternika lub na szczycie masztu. Tarcza wysyła co sekundę około tysiąca impulsów radiowych trwających 0.000005 sek i posiadających 3 cm długości fali. Tarcza odbiera również część powracających impulsów, które zostały odbite (podobnie jak głos) od jakiegoś odległego przedmiotu. Odbiornik przekształca powracający sygnał na punkt na ekranie rurki katodowej i staje się tym samym wskaźnikiem określającym położenie geograficzne odległego przedmiotu w stosunku do statku. Odbiorniki oraz nadajniki mogą się mieścić w specjalnym pomieszczeniu, chroniącym je od kaprysów pogody, tuż pod tarczą punktującą. Mogą też, jak zdarza się to w wielu typach radaru, być połączone długą przewodniczą falową z aparatami zainstalowanymi w kabinie na mostku kapitańskim. W pierwszym wypadku powracające sygnały są preamplifikowane przez wzmacniacz częstotliwości pośredniej i przekazywane kablem na mostek kapitań-

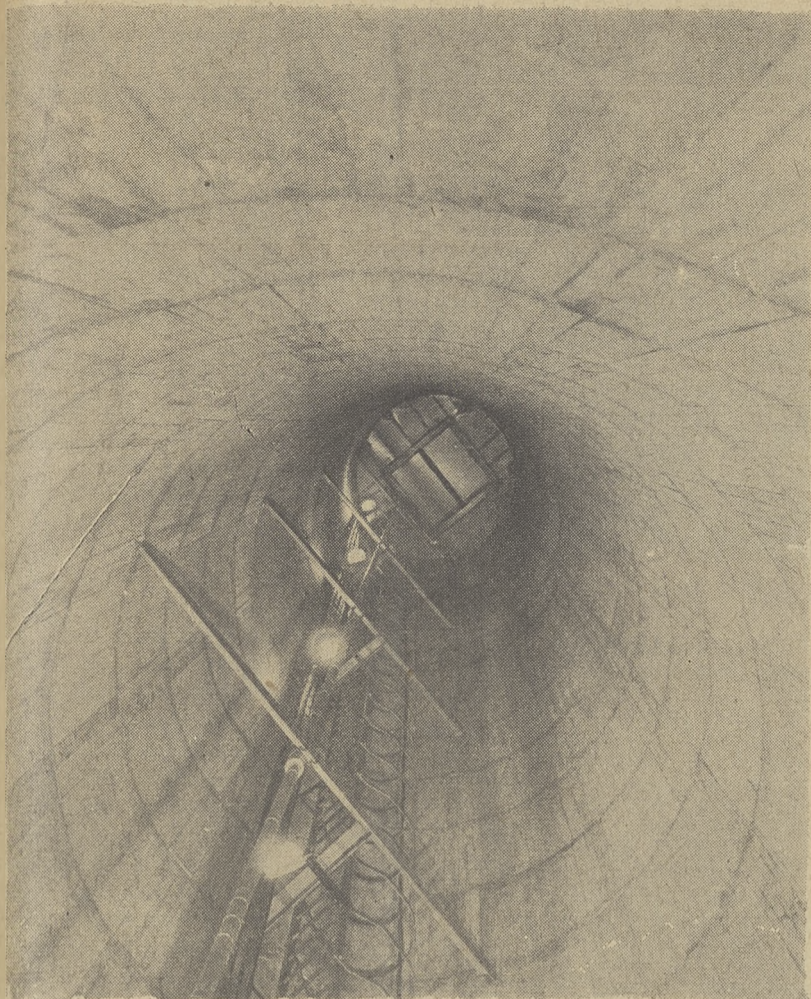
ski, gdzie znajduje się wspornik wskaźnika położenia.

Nad jakością instalacji radarowych produkowanych dla marynarki sprawuje stałą i ścisłą kontrolę ministerstwo transportu w połączeniu z admiralacją. Dwa typy produkcji otrzymały dotychczas wydane przez ministerstwo transportu świadectwo wysokiej jakości.

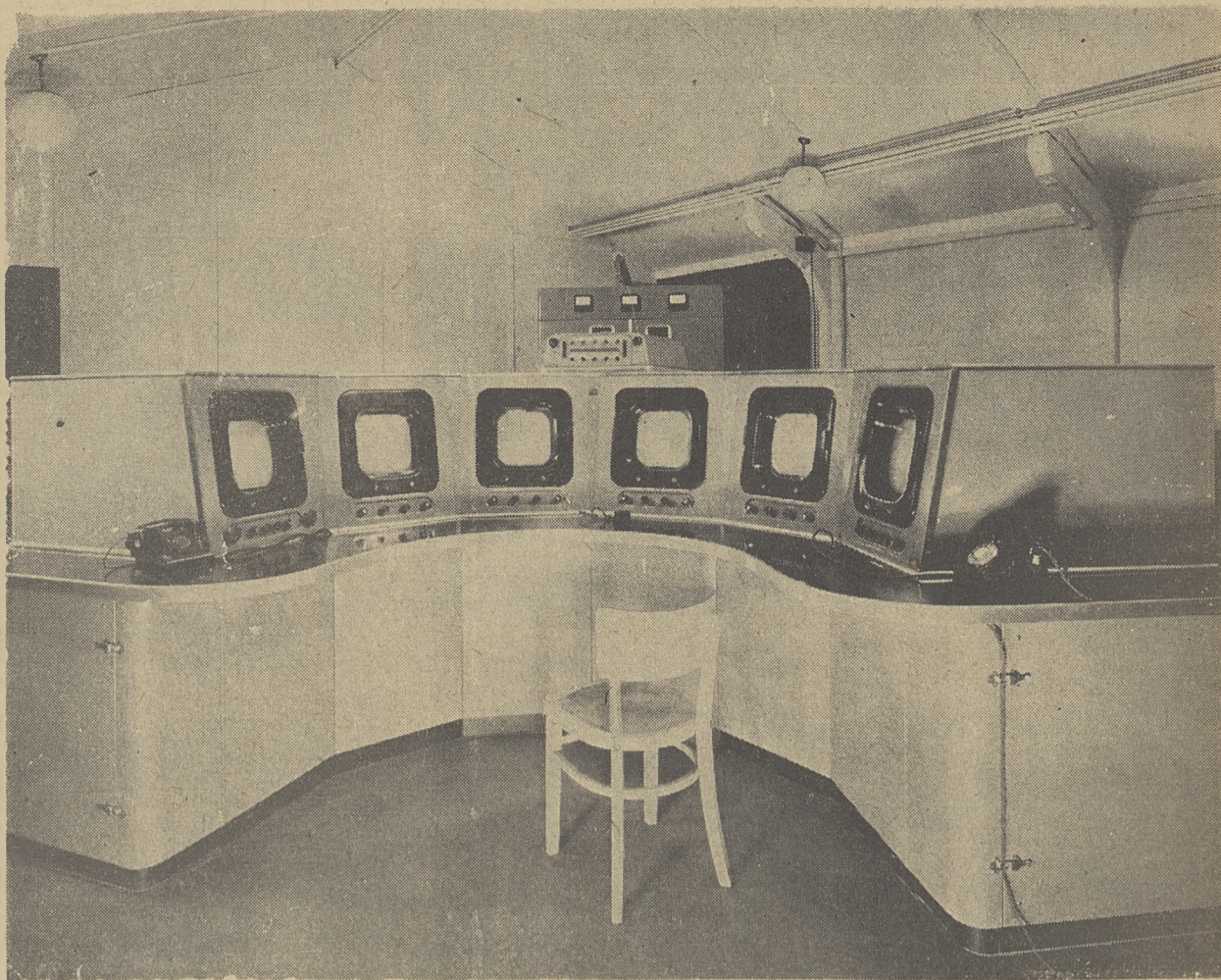
Setki statków brytyjskich zostało wyposażonych w instalacje radarowe. Istnieje też wielkie zapotrzebowanie na urządzenia radarowe w państwach skandynawskich, gdzie radar może zaoszczędzić wiele czasu i pieniędzy, ułatwiając żeglugę wśród fiordów norweskich i wysepek na Bałtyku, a zwłaszcza w zatoce Botnickiej w okresach złej widzialności. Obecnie ok. 100 statków skandynawskich otrzymało instalacje radarowe.

Po zastosowaniu radaru na statkach pomyślano zaraz naturalnie o innych możliwościach wykorzystania tego wynalazku. Postanowiono więc zainstalować radar na jednym z promów. Prom ten kursuje między miejscowością Wallasey, położoną nad brzegiem rzeki Mersey, a wielkim portem Liverpoolu, znajdującym się na drugim brzegu rzeki. Prom przewozi około 20 milionów pasażerów rocznie. Nad rzeką Mersey w okręgu Liverpoolu gromadzą się często gęste mgły, utrudniające żeglugę promowi. Na odcinku rzeki bowiem, gdzie kursuje prom, panuje ożywiony ruch statków. Drugą komplikację stanowią gwałtowne przypływy morza. Po szerokiej dyskusji opracowano odpowiednie plany i przystąpiono do budowy urządzeń radarowych. Na wallaseyjskim brzegu rzeki Mersey, na szczycie specjalnej wieży zainstalowana została radarowa tarcza punktująca. Na znajdującym się w specjalnym pomieszczeniu ekranie aparatu radarowego tworzy się plan, na którym odcinek 4.5 cm odpowiada 1 km. Urzędnik znajdujący się w kabinie zaopatrzonej w ekran porozumiewa się ze sternikiem promu drogą radiotelegraficzną i przy pomocy siatki topograficznej podaje mu dokładne położenie promu, informuje o okrętach, jakie właśnie płyną w jego kierunku — słowem prowadzi prom bezpiecznym odcinkiem trasy. Dokładność tych informacji jest tak duża, że urzędnik może na przykład zakomunikować sternikowi: „Znajduje się pan już u celu. Proszę przycumować”. Tak dzięki radarowi prom nawet w najgęstszej mgłę, czy wśród najciemniejszej nocy może kursować zgodnie z rozkładem jazdy. Toteż wszystkie państwa świata, w których istnieje komunikacja promowa przeprowadziły już wstępne doświadczenia z radarem zastosowanym do prowadzenia promów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że po użyciu radaru do kierowania promami, zajęto się kwestią zastosowania radaru w portach. Radar może pełnić służbę pilota wprowadzającego i wyprowadzającego statki. Pierwsze tego rodzaju urządzenie zainstalowano w lutym ub. roku w małym porcie Douglas na Isle of Man: tarcza radarowa umieszczona na szczycie stalowego mostu o 18 m wysokości punktuje obiekty portowe. Okres największych mgieł w Douglas przypada na sezon wakacyjny, w którym zwiększony jest znacznie ruch



Wnętrze wieży stacji liverpoolskiej. Wieża ma 24 m wysokość.



Ekran radarowe w stacji liverpoolskiej.

# a NAWIGACJA

statków. Niektóre więc statki musiały dotychczas długie godziny oczekiwać na wejście do portu na otwartym morzu. Obecnie dzięki ekranom aparatu radarowego, przedstawiającemu dokładny plan sytuacji kapitan portu może drogą radiotelegraficzną pilotować statek wchodzący czy też wychodzący, jakby mgły w ogóle nie było.

Następnie zastosowano radar do kierowania ruchem statków wpływających do portu w Liverpool. 24-godzinna zwłoka w dostaniu się statku do portu, spowodowana mgłą i złą widzialnością, oznacza tu wielkie straty zarówno w energii ludzkiej jak i pieniądzu, które to straty są równe całorocznym stratom w porcie Douglas.

Dwie angielskie firmy przy współpracy znanego fachowca w dziedzinie radaru, opracowały więc specjalny system instalacji radarowych. Musiano zmienić typ tarczy punktującej. Nabyte dotychczas doświadczenia i śmiała koncepcja techniczna już po kilku miesiącach od rozpoczęcia realizacji planu doprowadziły do zbudowania pierwszej w świecie specjalnie skonstruowanej portowej stacji radarowej. Kanał umożliwiający podejście do Liverpoolu jest wąski i na całej przestrzeni 22 km przebiega łukiem. Aparat radarowy powinien obejmować obraz kanału z precyzyjną dokładnością. Aby móc obserwować, co się dzieje na całej przestrzeni wyznaczonej przez 53 boje, trzeba posiadać szereg uzupełniających się wzajemnie obrazów na

ekranach radarowych. Wtedy dopiero staje się możliwe śledzenie ruchu na całym kanale.

Tak powstała pierwsza na kuli ziemskiej nie świecąca latarnia morska. Na szczycie betonowej wieży o wysokości 24 m, umieszczono naj-

większą w świecie tarczę punktującą o wymiarach 4,5 m na 0,6 m i wadze 0,75 tony. Tarcza obraca się 6 razy na minutę nawet przy wietrze wiejącym z szybkością 100 km/godz. Podstawa, w którą wmontowano tarczę, sporządzona jest z lekkiego sto-



Stacja radarowa w Liverpool.



Otwarcie stacji nadawczej w Puckeridge należącej do łańcucha stacji pracujących według systemu nawigacyjnego „Decca”. Otwarcia dokonuje brytyjski minister komunikacji.

pu metalowego. Radar pracuje na fali długości 3 cm. Jest to standardowa długość fal używanych przez brytyjskie systemy radarowe. Cztery ekrany aparatu radarowego pokryte są siatką topograficzną, na której zaznaczone jest dokładne rozmieszczenie boi wyznaczających kanał. Ego na skutek gwałtownych przypływów morza ulegają często przesunięciu ze swej stałej pozycji na inną. System radarowy ma umożliwić właśnie sprostowanie położenia przesuniętej boi bez względu na widzialność. Aparat radarowy pozwala przecież na „obserwowanie” boi w największych nawet ciemnościach. Stacja liverpoolska pracuje od czerwca 1943 roku.

Istnieje jeszcze inny rodzaj radaru. Ten również przyczynił się wielce do podniesienia stopnia bezpieczeństwa żeglugi na morzu. Jest to tzw. system nawigacyjny „Decca”. Z łańcucha czterech stacji radiowych nadaje się bez przerwy fale sygnałów małej częstotliwości. Jeżeli sygnały dwóch zsynchronizowanych stacji A i B przyjmuje aparat odbiorczy znajdujący się w jakimkolwiek miejscu, do którego te sygnały dochodzą, i jeżeli aparat ten posiada specjalne urządzenie pozwalające

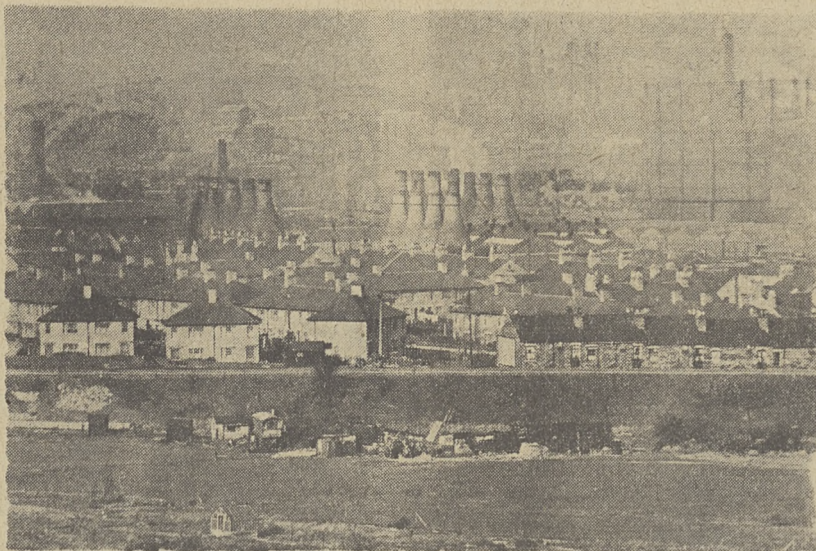
mierzyć różnicę jego odległości od każdej ze stacji — to można ustalić, że odbiornik ten znajduje się na jednej z krzywych hiperbolicznych łączących obie stacje. Jeżeli działa oprócz tego stacja C — stanowiąca parę ze stacją A, to szereg krzywych hiperbolicznych określających różnicę odległości między C i A przetnie wyżej wspomnianą krzywą, tak iż odbiornik może ustalić dokładnie swe położenie znając dwie hiperbole przecinające się w miejscu, w którym on się właśnie znajduje. Na tej ogólnie zresztą omówionej zasadzie opiera się konstrukcja urządzeń, dzięki którym oficerowie kierujący żeglugą statku mogą zawsze spojrzawszy na 4 zegary i specjalną mapę, ustalić położenie geograficzne statku.

Sieć urządzeń nawigacyjnych „Decca” powiększyła się ostatnio przez włączenie w nią łańcucha stacji duńskich oraz stacji pół-wsch. zach. i pół. wybrzeża W. Brytanii. Francja również zdecydowała się na wprowadzenie systemu „Decca” na swoich wybrzeżach. Jest to więc pierwsza realna i udana próba międzynarodowej współpracy w dziedzinie zastosowania radaru.

Ivor B. N. Evans



Desen w kolorze zielonym i zielonym. Projekt Victoria Skellerna. Josiah Wedgwood and Sons Ltd.)



Na zdjęciu fabryki porcelany w Stoke-on-Trent.

# ANGIELSKA PORCELANA



Klasyk przykłąd zdobnictwa ceramicznego. Talerz porcelanowy ze złotym ornamentem na zielonym tle. (Minton's Ltd.)



Wyroby firmy Wedgwood.



Serwis wykonany w kolorach czerwonym i kremowym, ze złotą obwódką i wzorkiem. (T. Copeland and Sons Ltd.)

Oto sześć najbardziej znanych nazw w brytyjskim przemyśle ceramicznym — nazw, zdobywających gąbłotki muzeów i półki kolekcjonerów na całym świecie: Spode-Copeland, Wedgwood, Minton, Royal Crown Derby, Royal Doulton i Worcester Royal. Firmy te, które powstały w XVIII w., tworzą Związek Fabrykantów Porcelany.

Angielska „kostna porcelana” (bone-china), z której wyrabia się wszystkie wysokowartościowe artykuły, została udoskonalona przez Josiah Spode'a. Przepis jego stosowany jest jeszcze dzisiaj w przemyśle. W r. 1794 wyciągnął on ze swego pieca pierwszą śnieżnobiałą, błyszczącą i przezroczystą próbkę porcelany, która mogła rywalizować z najlepszym gatunkiem porcelany wschodniej. Serwis z „kostnej porcelany” nie pękają, ani nie łamią się tak łatwo jak zwyczajna porcelana, czy fajans. Przy należytej pieczy mogą one przetrwać kilka pokoleń. Porcelanę myli się często z fajansem, lecz można ją łatwo odróżnić patrząc pod światło. Porcelana jest przezroczysta, fajans zaś nie. Aby otrzymać porcelanę najlepszego gatunku, należy ją aż siedmiokrotnie wypalać.

W przemyśle ceramicznym wprowadzono pewne zmechanizowanie pracy, np. wszystkie koła garncarskie są obecnie poruszane za pomocą prądu elektrycznego. W r. 1938 we wszystkich fabrykach firmy Wedgwood uruchomiono warsztaty elektryczne. Firma Royal Crown Derby stosuje również najnowocześniejsze metody produkcji. Lecz wiele czynności, jak ozdabianie czy glazurowanie porcelany, wykonuje się jeszcze ręcznie. Np. dziubki i uszka wszystkich dzbanków i filiżanek najlepszego gatunku przyprawiane są ręcznie — jest to bardzo precyzyjna i trudna praca, która

wymaga dużej wprawy. Do dzisiejszego dnia wszystkie najlepsze filizanki i talerze firmy Spode-Copeland wyrabiane są ręcznie.

Jednym z największych artystów malujących na porcelanie jest żyjący jeszcze 75-letni Percy Curnock, pracownik firmy Doulton. Jest on szczególnie znany ze swych róż i krajobrazów; stosownie do wprowadzonego zwyczaju wszystkie talerze i wazy malowane przez Curnocka są przezeń podpisywane.

Przemysł ceramiczny W. Brytanii jest prawdopodobnie najbardziej indywidualny w swej strukturze, natomiast w perspektywach na przyszłość. Robotnicy są również pełni dumy z wielkiej tradycji swych pracodawców. Wielu z nich pochodzi z rodzin, które przez parę pokoleń pracowały w jednej firmie.

Głównym celem porcelany w W. Brytanii jest Stoke-on-Trent. Obok znajduje się Longton, siedziba Związku Angielskich Fabrykantów Porcelany. Fabrykanci Longtonu wyrabiają towary średniej i najwyższej wartości. Chociaż wzory porcelany o cenach umiarkowanych nie sięgają ogólnego poziomu wzorów zaprojektowanych przez Związek Fabrykantów Porcelany (starszy), wyroby longtońskie są pierwszej jakości i wykazują stały postęp. Z czasem będą one mogły rywalizować z najlepszymi wyrobami Związku Fabrykantów. Jako dowód posłużyć może fakt, że zastawa stołowa jednej z longtońskich firm (Aynsley) znalazła się wśród prezentów ślubnych dla księżniczki Elżbiety.

Obecnie zapotrzebowanie zagranicy na porcelanę brytyjską (w tym na oba wspomniane gatunki) stale wzrasta. Eksport w pierwszej połowie 1948 r. wynosił 1.807.000 kg porcelany, co w porównaniu z 671.000 kg, w r. 1938 daje trzykrotnie większą cyfrę.



Waza firmy Wedgwood



Zdjęcie wykonane w firmie Copeland and Son, Ltd.



Pakowanie porcelany wymaga ostrożności.

## List z LONDYNU

### MIJSCA DLA MŁODYCH!

W jakim wieku ludzie osiągnęli wybitne stanowiska w hierarchii kościelnej czy też państwowej?

Oto kilka cyfr dotyczących statystyki w tej dziedzinie Dane te dotyczą W. Brytanii. Najmłodszy biskup ma 43 lata. Jeden z ministrów obecnego rządu — Harold Wilson — liczy zaledwie 32 lata, jest więc najmłodszym ministrem brytyjskim na przestrzeni ostatnich 150 lat. Cameron Cobbold — nowy dyrektor Banku Anglii ma 44 lata. Posłowie do parlamentu, biorąc ogólnie, nie są tak młodzi, jak to miało miejsce dawniej. Jednakże w parlamencie zasiada dwóch ludzi w wieku 29 lat. Najmłodszym w Izbie Gmin jest Ray Jenkins — syn górnik. Przez pewien czas był on sekretarzem premiera i napisał nawet biografię tego męża stanu, która nosi tytuł „Mr. Attlee”.

Jeżeli chodzi o film i scenę — to pretensje do tytułu najmłodszej i najpiękniejszej aktorki rości sobie 19-letnia Jean Simmons, zaś panna Moira Shearer (w tym samym wieku) ustępuje jako prima ballerina jedynie Margot Fonteyn.

W marynarce handlowej, która po wraca obecnie do swej przedwojennej „formy” w dziedzinie handlu światowego, pierwszy oficer na statku jednej z czołowych linii okrętowych ma 24 lata.

Coraz więcej młodzieży zajmuje czołowe stanowiska w urzędach, na scenie i w filmie słowem we wszystkich gałęziach życia. Anglicy mimo swego przywiązania do tradycji pozostają więc młodym narodem.

### NIESMIERTELNA OPERA

ROLĘ księcia w operze Rutlanda Boughtona „Nieśmiertelna godzina”, po raz piąty wznowionej w Londynie w teatrze „People's Palace”, gra 32-letni Harry Dawson. W r. 1942 wygrał on konkurs muzyczny Brytyjskich Sił Zbrojnych zorganizowany przez jedno z pism londyńskich. Był wówczas członkiem chóru w R. A. F. W roli Ebain, którą 27 lat temu kreowała słynna Gwen Ffrangcon-Davies, wystąpiła obecnie 26-letnia Australijka, Glenda Raymond. Londyńska orkiestra filharmoniczna dyryguje 71-letni kompozytor opery.

### POZNAJ SAM SIEBIE

MAURICE Collis, powieściopisarz i dramaturg, w pogadance zatytułowanej „Mówię o sobie”, nadanej przez B. B. C., oświadczył między innymi:

„Rzadko spotyka się ciekawie napisane autobiografie. Przyczyną tego stanu jest fakt, iż mało ludzi odkrywa siebie samych. Zamiast pisać o sprawach zasadniczych — autobiografowie notują drobne wydarzenia — stwarzając w ten sposób swą własną karykaturę”.

### „IN MEMORIAM”

OSTATNIO w jednej z audycji muzycznych nadało B.B.C. niezwykle interesujący nowy utwór. Orkiestrą symfoniczną i chórem B. B. C. dyrygował Sir Adrian Boult. Nowym utworem jest kompozycja „In memoriam” Węgry Laszlo Lajtha, zawdzięczająca swe powstanie audycji radiowej na temat ofiar wojny Lajtha napisał swój utwór dla uczczenia pamięci poległych artystów i zadedykował go B. B. C. Kompozycja Lajthy zdobyła sobie wielkie uznanie w czasie zurzyckiego festiwalu w roku ubiegłym.

Laszlo Lajtha wraz ze swymi ziomkami Bartokiem i Kodalyem pracował nad zbieraniem węgierskich pieśni ludowych. Jest dyrektorem państwowego konserwatorium w Budapeszcie i kierownikiem muzycznym radia węgierskiego. Napisał szereg utworów symfonicznych, baletowych oraz kameralnych. Przybył do Anglii, aby napisać muzykę dla filmu opracowanego według słynnej sztuki T. S. Eliota „Morderca w Katedrze”.

Jonathan Trafford









ROSE ROLLAND

# Londyn lansuje bolerka...

Ulubionym uzupełnieniem sukni jest w tym roku bolerko. Nie tylko ponieważ jest to strój najodpowiedniejszy dla kobiety, która nie odznacza się specjalnie dobrą figurą, ale i dlatego, że zwykłą suknię potrafi zmienić w rodzaj eleganckiego kostiumiku. Naturalnie najlepiej jest mieć żakiet z tego samego materiału, co sukni, ale jeśli go zabraknie, wówczas równie dobrze będzie wyglądać bolerko z piki, irchy, lub z materiału w szkocką kratę. Bolerko może mieć dowolny fason, może być długie, luźne, lub sięgające do pasa i zaokrąglone, czy też wreszcie całkiem krótkie, sięgające do połowy pleców. Krój da się dostosować do każdej figury.

Linia stanu w sukni potrzebuje oczywiście jakiegoś podkreślenia szarfą, czy też paskiem w innym kolorze w wypadku zaś spódnicy z bluzką podwyższony stan w rodzaju szerokiej baskinki wygląda bardzo ładnie. Bluzka powinna być ozdobna i dobrze skrojona. Niektóre zamiast kołnierzyka wiąże się przy szyi na kokardkę, jednak ostateczny wybór zależy od gustu właścicielki.

Przy sukni z bolerkiem dodatki powinny być jak najprostsze — wciągane rękawiczki, pantofelki, zwykła torebka i szycowny, nie przeładowany ozdobami kapelus. Do tego rodzaju ubioru futra się nie nadają. Komplecik taki jest idealnym strojem dla młodej

dziewczyny, która musi skromnie wyglądać w biurze, a równocześnie dość szycownie, by móc się pokazać w eleganckiej restauracji wieczorem, jeśli nie ma czasu na przebranie się. Krótki żakiet podkreślający zgrabną figurę tworzy prostą i efektowną całość. Szeroka krata w ciemnym kolorze nadaje się szczególnie do takiego kompletu z bolerkiem. Jaskrawych kolorów należy unikać z wyjątkiem żakietów noszonych do ciemnych sukni. Kolor żakietu dobiera się wówczas do jednego z głównych kolorów sukni w kratę, w takim wypadku dodatki dobiera się odpowiednio do sukni.



Szykowna suknia firmy Marcus w Londynie.



Komplet z wełny w czarno-białą kratę. Spódnica z wydłużonym dopasowanym stanem. Całość uzupełniają krótkie bolerko. Model londyńskiej firmy Roter.



Ładny komplecik ze szkockiej wełny w brązowo-czarno-białą kratę. Spódnica zebrana z tyłu w fałdy i luźne bolerko, tworzą całość do biura i na wizyte.

## Moda



Firma Dorville przedstawia suknię z szarego jerseyu ze skośnymi deseniami. Model firmy F. Starke jest z różowo-białoczarnej wełny.



Suknia z jerseyu firmy Brenner Sports w Londynie w zielono-brązową kratę posiada idealną linię szycownego kostiumu. Rękawy trzykwierciowe.

Przez pewien czas jersey nie był w modzie, lecz tej wiosny brytyjskie salony mód pokazały szereg nowych fasonów sukni i kostiumów z tego materiału. Jest on delikatnie tkany i wyrabiany w pięknych kolorach. Czasem jest gładki, kiedy indziej zaś ma desen w kratę i pasy, lub też wprowadzony jest pomysłowy wzór w ciemniejszym kolorze, dla podkreślenia pastelowego tła. Dzięki szczególnej lekkości tego materiału daje się on łatwo drapować i krajać, co jest ważnym czynnikiem przy szyciu modnego żakietu. W dotyku przypomina najlepszy gatunek wełny, jednak ma on dużo szersze zastosowanie.

Spódnica na przykład może być ułożona w fałdy, to znaczy zebrana w pasie lub też rozchodząc



Suknia z jerseyu z plisowaną spódnicą i przepasaną paskiem bluzką. Ręka wy do łokcia przybrane piką, z której zrobiony też jest duży krawał.

ROSE ROLLAND

## ...a jersey znów w modzie

się w niezaprasowane plisy, podczas gdy żakiet lub bolero ma tak nieskazitelną linię, jak przy klasycznym kostiumie angielskim. Tego rodzaju drapowanie nie sprawia wrażenia przeładowania, jersey bowiem nadaje się do tego doskonale i można go układać na rozmaite sposoby. Na przykład po ziome zakładki na staniku modelu cyklamkowej sukni w kratę są obramowane koronką tak dyskretnie, że nie rzuca się to w oczy.

Jersey doskonale nadaje się na sukienkę biurową dla młodej

dziewczyny, która nie może sobie co roku sprzątnąć nowych rzeczy, gdyż nawet po dłuższym noszeniu nie prędko się wyswieca. Chociaż jersey nie jest specjalnie odporny na mięcie, jednak przy codziennym noszeniu okazuje się nie do zdarcia i posiada swoistą elegancję. Materiał ten nadaje się szczególnie do układania w plisy, jak to widzimy na zamieszczonym obok zdjęciu modelu firmy Wolsey. Suknię tego rodzaju, przyozdobioną umiejętnie ładnymi dodatkami, można włożyć idąc na obiad do wytwornej restauracji.

## NASZA korespondencja

S. S. Kraków. Nawiązując do komunikatu podanego w Nr. 12 br. Głosu Anglii pod tytułem „Nowe tłumaczenie Biblii” mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę naukowców, którzy wezmą udział w tej wielkiej pracy na istnienie dzieła francuskiego uczonego Fabre d'Olivet wydawnego w początku zeszłego stulecia pod tytułem „La Langue Hebraïque restituée”.

Jestem w posiadaniu dwóch egzemplarzy tego dzieła, które dziś należą do rzadkości bibliograficznych, w wydaniach:

Bibliothèque Chacornac, Quai Saint Michel, Paris i Dobrou-Aine 19, Boulevard Haussmann, Paris 1816.

Pierwszy tom zawiera słownik i gramatykę języka, w którym Mojżesz napisał swój pięcioksiąg.

Drugi tom zawiera tekst hebrajski Kosmogonii Mojżesza, przełożony na języki angielski i francuski, zaopatrzony w bogate komentarze i poparty oryginalnymi tekstami samarytańskim, chaldejskim, syryjskim, arabskim i greckim.

Przekład Fabre'a d'Olivet Kosmogonii Mojżesza znacznie się różni zwłaszcza ze względu na treść od rozpowszechnionych tekstów Biblii, wobec tego, że zgodnie z interpretacją Fabre'a d'Olivet, Mojżesz śladem swoich nauczycieli — Kapłanów egipskich nadaje dowolnie swym słowom trojakie znaczenie: pospolite, symboliczne i hierogliczne.

Nie posiadając kwalifikacji, by móc wydać sąd o dziele Fabre'a d'Olivet z punktu widzenia jego wartości etymologicznej. Natomiast treść przełożonej przezeń Kosmogonii Mojżesza wydaje mi się rewelacyjną w porównaniu z treścią odnośnych rozdziałów rozpowszechnionej Biblii.

Powstaje pytanie, czemu, po młnieniu 130 lat od wydania tego dzieła, nikt o nim nie wspomina, a nawet samo nazwisko Fabre d'Olivet nie figuruje na przykład w ostatnim wydaniu encyklopedii.

Mam 82 lat i nie posiadam niezbędnych środków technicznych dla wysunięcia sprawy Fabre'a d'Olivet na forum publiczne.

\*

Dziękujemy za nader ciekawe informacje w sprawie rozbieżności w tłumaczeniu Biblii. Połączona komisja Kościołów, której prezesem jest biskup Truro, niewątpliwie zainteresuje się podanymi przez Pana szczegółami. Adres brzmi jak następujący: His Grace The Bishop of Truro, TRURO (Cornwall) Wielka Brytania.

W. B. Kalisz. Jestem czytelnikiem „Głosu Anglii” i uczę się angielskiego zapomocą „English by Radio”. Chciałbym się dowiedzieć, czy istnieje możliwość nawiązania kontaktów z brytyjskimi kolegami lub koleżankami drogą korespondencji.

Prosimy skomunikować się z instytucją Council for Education in World's Citizenship, Maiden Lane, London W. C. 2 (England).

G. K. Gdańsk. Proszę o wyjaśnienie:

1) w numerze 13 „Głosu Anglii” ukazał się rysunek z „Puncha” bez uwagi;

2) w jednym z ostatnich numerów „Przekroju” na ostatniej stronie zobaczyłem powtórnie ten rysunek bez zaznaczenia, że właściciele „Puncha” wyrazili zgodę na reprodukcję. Natomiast „Przekrój” opatrzył rysunek słowem „piacić”.

1) Umieściliśmy tę reprodukcję „Puncha” bez napisu pod rysunkiem, pozostawiając grę akcji imagacji i domysłowości naszych Czytelników.

2) O ile chodzi o „Głos Anglii”, załatwiliśmy sprawę przedruku z „Punchem”. Nie możemy udzielić żadnych bliższych wyjaśnień, jak ta sprawa została załatwiona między „Przekrojem” a „Punchem”. Radzimy zwrócić się wprost do redakcji „Przekroju”.

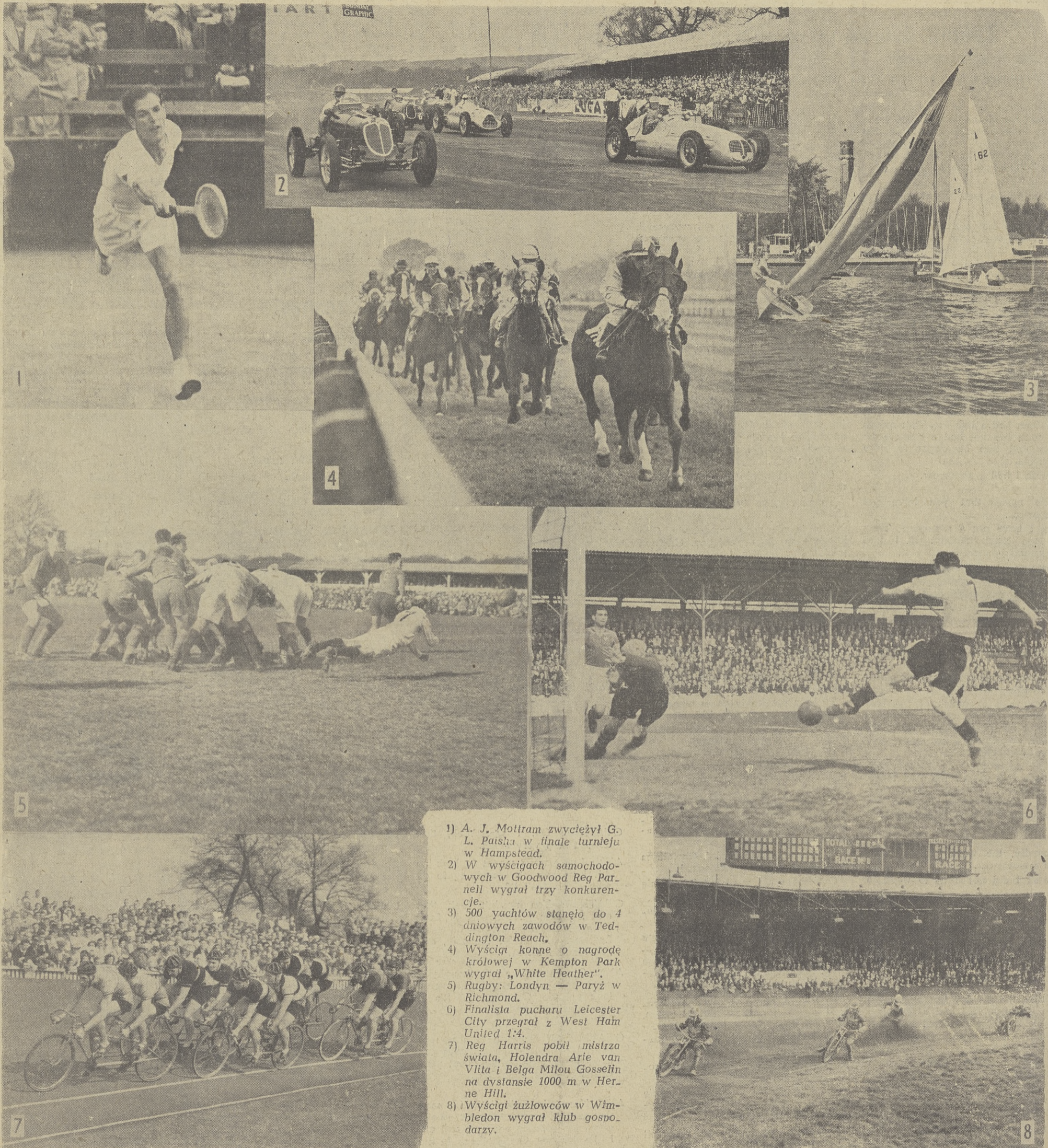
T. G. Łódź. Proszę o kilka artykułów z ogrodnictwa, kwieciarstwa, warzywnictwa etc.

Wydawnictwo nasze ma za zadanie przedstawić w obiektywny sposób całością sytuacji w Wielkiej Brytanii i dlatego też każda dziedzina, a jest ich wiele, jest proporcjonalnie reprezentowana. Nie możemy faworyzować pewnej dziedziny na niekorzyść innych.

Radzimy zapamiętać przez Zbarnicznyn Dzieln „Czytelnika” w Warszawie lub też za pośrednictwem większej księgarni, jedno z czasopism angielskich poświęconych warzywnictwu, kwieciarstwu, lub rolnictwu.



# WIELKANOCNE IMPREZY SPORTOWE



- 1) A. J. Mottram zwyciężył G. L. Paisha w finale turnieju w Hampstead.
- 2) W wyścigach samochodowych w Goodwood Reg Parnell wygrał trzy konkurencje.
- 3) 500 yachtów stanęło do 4 dniowych zawodów w Teddington Reach.
- 4) Wyścigi konne o nagrodę królowej w Kempton Park wygrał „White Heather”.
- 5) Rugby: Londyn — Paryż w Richmond.
- 6) Finalista pucharu Leicester City przegrał z West Ham United 1:4.
- 7) Reg Harris pobił mistrza świata, Holendra Arie van Vliet i Belga Milou Gosselin na dystansie 1000 m w Herne Hill.
- 8) Wyścigi żużlowców w Wimbledon wygrał klub gospodarzy.

**O**KRES świąteczny minął w Anglii pod znakiem wspaniałej pogody wiosennej i imprez sportowych urządzanych zarówno pod dachem jak i pod gołym niebem. Tysiączne tłumy widzów zapełniały stadiony podczas trzech dni świątecznych: Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty i drugiego dnia Wielkiejnocy. Repertuar imprez świątecznych był bardzo różnorodny. Wielką popularnością cieszyły się jak zwykle zmagania o pierwszeństwo w lidze piłkarskiej — w wielu wypadkach decydujące o awansie klubu od ligi wyższej lub o spadku do niższej. Na słyn-

nym torze wyścigowym w Kempton Park na peryferiach Londynu rozstrzygnęły się losy wyścigu konnego o nagrodę królowej. Na innym przedmieściu Londynu, w Herne Hill, spotkało się na międzynarodowym wyścigu wielu najlepszych kolarzy świata.

W poniedziałek wielkanocny odbył się na nowym torze w Goodwood międzynarodowy wyścig samochodowy — jako inauguracyjna impreza zorganizowana przez brytyjski Klub Automobilowy. Emocjonującym zmaganiom automobilistów przyglądało się 30 tys. widzów. Samochody

przekraczały często szybkość 200 km na godzinę! Popularna impreza sportowa — wyścigi żużlowców — cieszyła się również wielką frekwencją publiczności. W różnych częściach kraju odbyły się również mecze hokeja, rugby, ping-pong, biegi na przełaj etc.

Zdjęcia umieszczone obok ilustrują najlepiej różnorodność imprez sportowych organizowanych co rok podczas świąt wielkanocnych. Tegorocznym świętem sekundoowało wiosenne słońce — dlatego też frekwencja publiczności pobiła wszelkie dotychczasowe rekordy. C. D. Curran